

## **Sprawozdanie ze spotkania Klubu Historycznego im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Zgierzu dn. 10 sierpnia 2011 r.**

Dr hab. Andrzej Kunert, Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa był gościem kolejnego spotkania Klubu Historycznego im. Stefana Roweckiego „Grota” w Zgierzu, które odbyło się 10 sierpnia br. Tematem wykładu było „Powstanie warszawskie po 67 latach”.

W spotkaniu uczestniczył też dyrektor łódzkiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej dr Marek Drużka, Joanna Żelazko z Biura Edukacji Publicznej IPN w Łodzi, szef łódzkiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej kpt Zbysław Raczkiewicz, kombatancki, w tym uczestnik powstania warszawskiego Robert Skupiński, pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego oraz przedstawiciele władz miasta i powiatu. Mimo wakacji na spotkanie przybyło ok. 100 osób, w tym licznie młodzież.

Prezes Klubu Jacek Klimczak przybliżył postać znakomitego gościa, przedstawiając jego drogę naukową i obecną działalność ROPWiM.

W swoim wykładzie dr hab. Andrzej Kunert zwrócił uwagę, że zagadnienie powstania warszawskiego wciąż jest obecne w życiu publicznym Polaków, mimo że od jego wybuchu minęło 67 lat. Szczególnie emocjonalny jest wciąż spór o sens decyzji o wybuchu powstania warszawskiego. Na poparcie tej tezy dr Kunert wskazał wydarzenia ostatnich tygodni, gdy opinię publiczną zelektryzowała najpierw wypowiedź ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który ocenił powstanie jako „narodową katastrofę”. Dr Kunert zwrócił uwagę, że to zbyt uproszczona opinia, bo powstania warszawskiego nie da się ocenić „w trzech słowach”, a przyczyny jego wybuchu i okoliczności, które wpłynęły na decyzję o powstaniu były dużo bardziej złożone. Dr Kunert dodał też, szanując prawo każdego do własnej oceny, że wypowiedź ta była też „zbyt blisko tej świętej daty” – rocznicy wybuchu powstania warszawskiego.

Dr Kunert przywołał też upubliczniony niedawno pomysł prezydenta Stalowej Woli, który chciałby zorganizować „sąd na powstaniem warszawskim”. W „pomyśle z piekła rodem” – jak ocenił dr Kunert – prokuratorami mieliby być: sam prezydent Stalowej Woli i polityk Janusz Korwin-Mikke. Jak poinformował gość, oskarżonymi zaś mieliby być: Tadeusz Bór-Komorowski i Leopold Okulicki. Dr Kunert zwrócił uwagę na ignorancję historyczną pomysłodawcy, bowiem za podjęcie decyzji o wybuchu powstania odpowiadali : gen. Tadeusz Komorowski „Bór”, delegat Rządu RP na Kraj – Jan Jankowski oraz przewodniczący Rady Jedności Narodowej Kazimierz Pużak.

Trzecia głośna sprawa dotycząca powstania warszawskiego to tekst w lewicowym tygodniku „Przegląd”, bogato ilustrowany, który dr Kunert uznał za wyjątkowo nieobiektywny i pełen manipulacji.

Dr Kunert zwrócił uwagę, że powstanie warszawskie budzi wciąż w Polakach ogromne emocje, ale dyskusja o sensie walki podjęta była już zaraz po klęsce i trwa do dziś. Dr Kunert podkreślił jednak, że w toku swojej pracy naukowej, w rozmowach z uczestnikami powstania i żołnierzami Polski Podziemnej „nie spotkał absolutnie nikogo, kto jako dzień zwycięstwa w czasie II wojny światowej podałyby inny dzień niż 1 sierpnia 1944 r. To był dla Polaków dzień poczucia zwycięstwa własnej słusznej sprawy”.

Wykładowca mówił, że decyzja o rozpoczęciu powstania warszawskiego była bardzo często i ostro krytykowana nie tylko w Polsce, ale i zagranicą i że ta krytyka była ostrzejsza w pierwszych latach powojennych niż dziś. Zwrócił uwagę, że główną przyczyną tej były „straszliwe straty”, jakie poniesiono w wyniku powstania, szczególnie wśród ludności cywilnej, a także niemal całkowite zniszczenie lewobrzeżnej Warszawy. Pokreślił jednak, że cała opinia publiczna, nawet krytykujący powstanie oddawała zawsze cześć bohaterom powstańcom, doceniając ich zaangażowanie w walce i poświęcenie dla sprawy niepodległości Polski. Jako przykład podał opinię gen. Andersa, dowódcy II Korpusu Polskiego, który uważał, że „wywołanie powstania było zbrodnią”, ale który pisał w korespondencji z gen. Kukielem, że „jesteśmy całym sercem z nimi” (tj. powstańcami). „Warszawa okazuje bezprzykładne bohaterstwo”. „Czujemy się mali wobec bohaterstwa Warszawy”.

Dr Kunert podkreślił też znaczenie powstania warszawskiego w powojennej historii Polski – jako mitu pomagającego zachować morale Polaków w PRL-u, swego rodzaju „drogowskazu moralnego” dla Polaków. Zwrócił też uwagę na mniej obecny w opinii publicznej skutek: powstanie mogło odegrać rolę „tonującą nastroje” podczas wydarzeń w 1956 r. i 1980-81 r. Polacy bowiem zdawali sobie sprawę, że Warszawa „drugi raz nie wytrzyma takiej straszliwej ofiary”, jak ta z czasów powstania. Mogło też – w opinii wykładowcy – wpłynąć na postawę Rosjan, którzy uznawali Polaków za naród „niepokorny”. Powstanie mogło też uratować znaczną część Europy przed Sowietami, bo Armia Czerwona na ponad 5 miesięcy zatrzymała się na Wiśle.

Dr Kunert zwrócił też uwagę na postawę aliantów, w szczególności Rosjan, którzy nie udzielili powstaniu żadnej pomocy, a postawa aliantów, mimo prób zrzutów broni i żywności, była dość bierna, choć wykładowca podkreślił bohaterstwo i duże straty lotników alianckich, w tym polskich, którzy próbowali nieść pomoc Warszawie.

W dyskusji uczestnicy spotkania poruszali różnorodne aspekty powstania, a także problem pamięci historycznej i wiedzy Polaków o własnej historii. Podkreślono też, że w powstaniu warszawskim brało udział ok. 60 zgierzan. Odpowiadając, dr Kunert zwrócił uwagę na aktywność polityków w obszarze historii, często niepopartą wiedzą, oraz nikłe zainteresowanie mediów merytoryczną dyskusją na tematy historyczne, czego dobrym przykładem jest powstanie warszawskie oraz tematyką upamiętniania historii. Jako przykład podał działalność Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, której dokonania: zakładanie i remontowanie wciąż nowych cmentarzy polskich

żołnierzy, zarówno w Polsce jak i zagranicą, nie spotyka się z żadnym zainteresowaniem mediów.

Na zakończenie spotkania prezes Klubu zaprosił na kolejny wykład, który odbędzie się 21 września. Jego tematem będą „Dowódcy Armii Łódź – gen. dyw. Juliusz Rómmel i gen. bryg. Wiktor Thommee”, a wykład wygłosi prof. dr hab. Henryk Stańczyk.

Przewodniczący Zarządu Klubu

Jacek Klimczak